

Kurier Szczeciński

WTOREK, 20
MARCA
1973 ROKU
WYD. AB



Nr 67 (8861)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Konferencja dwóch stron południowietnamskich

PO RAZ PIERWSZY OD 100 LAT nie będzie wkrótce na ziemi wietnamskiej obcego agresora

PARYŻ PAP. W poniedziałek w podpariskim pałacu Celle-Saint-Cloud, odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji konsultacyjnej dwóch stron południowietnamskich. Delegacji Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego przewodniczył minister stanu Nguyen Van Hieu, a delegacji władz sągajskich — wicepremier Nguyen Luu Vien. Kolejne, drugie posiedzenie odbędzie się w najbliższy czwartek.

NA PONIEDZIAŁKOWYM posiedzeniu szefowie obu delegacji wygłosili deklaracje wstępne, po

czym wywiałą się krótka dyskusja. Przewodniczący delegacji TRR RWP Nguyen Van Hieu oświadczył m. in.:

— Za kilka dni powinny opuścić Wietnam Południowy wszystkie obce wojska. Po raz pierwszy od przeszło 100 lat nie będzie na ziemi wietnamskiej obcego agresora. Pozwoli to ludności Wietnamu Południowego urzeczywistnić prawo do samostanowienia.

PRZEDSTAWICIEL Sągajonu, wicepremier Luu Vien zaproponował następujący porządek dziennej konferencji: a) wybory powszechne w Wietnamie Południowym, b) krajo-

wa rada pojednania i zgody narodowej, c) problem wietnamskich sił zbrojnych i kroki zmierzające do redukcji i demobilizacji tych sił.

Luu Vien podniósł w swym wystąpieniu sprawę rzekomej obecności wojsk północnowietnamskich w Wietnamie Południowym. Przedstawiciel TRR RWP Van Hieu oświadczył w związku z tym na konferencji prasowej zorganizowanej po posiedzeniu że strona sągajńska wznowiła niestety oszczerze oskarżenia, odrzucone już raz przez międzynarodową konferencję paryską w sprawie Wietnamu.

USMIECH LOSU. O prawe dziwnym szczęściu może mówić 56-letni James Wood z Bradford (Wielka Brytania). Dotychczasowy mistrz budowlany wygrał w angielskim totalizatorze sportowym pół miliona funtów. Zapytany przez dziennikarzy co zamierza zrobić z nagle uzyskaną fortuną, oświadczył, że kocha spokojne życie i dlatego kupi sobie dom na wieś razem z małym jeziorkiem, gdzie będzie mógł spędzać czas, oddając się swojemu hobby — wędkarstwu. I aby mu jeszcze wygodniej się żyło podaruje sobie samochód Mercedes Benz.

Na zdjęciu: uśmiech losu to nie tylko pół miliona funtów — ale jeszcze dodatkowo dwie uroczyste pamiątki, które wręczyli szczęśliwemu kupon. (CAF — UPI)

Czy burak słyszy?

NAJWYŻSZE plony buraka cukrowego można zbierać na... lotnisku. Do takiego wniosku doszli naukowcy z Północnej Karoliny w USA. Ojciec wyk... zali oni doświadczalnie, że wilgotne ziarno buraka pod wpływem silnego hałasu, groźnego np. dla człowieka, o sile 100-110 decybeli, szybciej pozbywa się otoczki. Hałas pomaga ją rozbić, ułatwia dopływ wilgoci i tlenu oraz stymuluje je różne procesy biologiczne w ziar- nie.

W „DOLNEJ ODRZE”

Spotkanie szczecińskiego aktywu kulturalnego z budowniczymi wielkiej inwestycji

WCZORAJ odbyło się spotkanie szczecińskiego aktywu kulturalnego z budowniczymi „Dolnej Odrzy”, zorganizowane przez dyrekcję i załogę elektrowni, Gryfińskiego Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe oraz Komitet Środowiskowy Kultury PZPR i Wojewódzki Dom Kultury. Na szczególne podkreślenie zasług w szeroki udział przedstawicieli środowisk twórczych — artystów, literatów, ludzi teatru. W imieniu gospodarzy przybyłych powitał dyrektor do spraw technicznych Henryk Kiczka, który wprowadził gości w problematykę budowy tej wielkiej inwestycji, po czym nastąpiło wiedzanie terenu zakładów.

ucznieli zastępcę kierownika Wydziału Propagandy i Kultury Komitetu Wojewódzkiego PZPR Stanisław Krzywicki, a także kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN Karol Czejarzek.

WNIOSKI wyciągnięte z tego pierwszego pobytu szczecińskiego aktywu kulturalnego z budowniczymi elektrowni, powinny stanowić bodziec do utrzymania systematycznych kontaktów z „Dolną Odrą” przez środowiska twórcze grodu Gryfa oraz organizatorów życia kulturalnego. Załoga potrzebuje pomocy, a jej „glód” rozrywki, kultury i sztuki jest ogromny.

(Up.)



PO POŁUDNIU w salce hotelu robotniczego „Na roztłajach” teatru klubu „13 Muz” dał spektakl pt. „20 minut z aniołem” sztuki radzieckiego pisarza A. Wainiowa w wykonaniu aktorów Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie. Zbyt mała sala nie mogła pomieścić wszystkich obecnych oglądających przedstawienia, po którym wywiałą się nie tylko ożywiona ale chwila i burzliwa dyskusja na temat odczytania sensu tej współczesnej sztuki dramatycznej pomiędzy przedstawicielami załogi aktorami oraz innymi gośćmi imprezy.

W spotkaniu tym, które przetrwało się w końcu w dyskusję na tematy oświatowe, związane z kulturalnymi potrzebami załogi budowniczych „Dolnej Odrzy”, wziął

Wiadomości K dnia

GENEWA w gmachu przedstawicielstwa USA w Genewie odbył się dziś kolejne spotkanie delegacji USA i ZSRR, biorących udział w rokowańach w sprawie ograniczenia brzoja strategicznych — SALT II.

NOWY JORK. Amerykanie nadal bombardują tereny Kambodży wywołane przez patriotów khmerskich. Lotnictwo amerykańskie używa do tego celu m. in. B-52 i F-4E. W niedzielę był 13 dniem tych bombardowań.

PARYŻ. Po miesięcznym strajku przystąpił dziś do pracy technicy i urzędnicy zatrudnieni w służbie kontroli lotów francuskich linii pasażerskich Strajk ten ograniczył krajową i zagraniczną komunikację lotniczą we Francji.

NOWY JORK. Premier Izraela Golda Meir oznajmiła, że Izrael będzie się domagał znacznych zmian granic ze swoimi sąsiadami arabskimi. Golda Meir pisze o tym w ostatnim numerze amerykańskiego kwartalnika „Foreign Affairs”. (PAP)

DZIŚ WIELKIE EMOCJE Egzamin „Fiata-126” Spotkanie z człowiekami rajdowcami

JAK JUŻ informowaliśmy, dziś w Szczecinie odbędzie się dwie interesujące imprezy motoryzacyjne. Bezpośrednimi bohaterami będą człowieki zawodnicy rajdowi: Robert Mucha i Andrzej Jaroszewicz oraz dwa „Fiaty 126”. Uczestniczą oni w samochodowym „Tour de Pologne”, którego organizatorem jest redakcja „Expressu Wieczornego” i wszystkie gazety popołudniowe tych miast, przez które przebiega trasa tej wyprawy.

W SZCZECINIE imprezie patronuje „Kurier Szczeciński” przy wydatnej pomocy organizacyjnej działaczy i zawodników miejscowego Automobilkлубu. Inicjatorzy podjęli próbę dokonania wszechstronnego i rozwidzianu techniczno-wytrzymałościowego tego małego samochodu, którego produkcję seryjną podejmie Fabryka Samochodów Malolitrażowych w Białymostku. Trasa przejazdu wynosi ponad 2 tys. km. W każdym mieście etapowym, a więc w Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku, Kielcach, Krakowie i Warszawie, przeprowadzone zostaną próby „slalomowe” o różnych stopniach trudności tak dla kierowców jak i samochodów.

WCZORAJ pierwsza z tego typu imprez odbyła się w Poznaniu. Dziś około godz. 14.30 ta niewielka ekipa spóźniona jest w Szczecinie. Uczestników rajdu powitała u granic miasta członkowie szczecińskiego Automobilkлубu. O godz. 16.30 na Placu Dzierżwińskiego odbędzie się jazda zrecenzionowa. „Fiatami 126” kierowcą będą oczywiście Robert Mucha i Andrzej Jaroszewicz. Ten publiczny pokaz stanie się także okazją dla naszych szczecińskich automobilistów do wykarania podobnych umiejętności. Po zakończeniu imprezy w klubie KW MO przy ul. Malopolskiej 15 o godz. 18 odbędzie się spotkanie z naszymi człowiekami rajdowcami. Ten wieczór pytań i odpowiedzi na temat rajdów, samochodów i szeroko rozumianej motoryzacji, zainteresuje zapewne szerokie grono miłośników automobilizmu.

Redakcja „Kuriera Szczecińskiego” i Automobilkлуб zraszają na te dwie imprezy wszystkich sympatyków sportu samochodowego. (2)

WZPADY PORANNY

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński”, wczoraj obratował Sekretariat KW PZPR w Szczecinie. Zapoznano się z przebiegiem realizacji zadań inwestycyjnych w Planie, dokonano oceny realizacji zadań inwestycyjnych szkolnictwa wyższego w Szczecinie, wysłuchano informacji o realizacji uchwały KW PZPR w sprawie doskonalenia i aktywizacji pracy ideologicznej i wychowawczej w szkółkach szczecińskich. Mówiono także o przygotowaniu do tegorocznej akcji kolonijnej oraz omówiono program przygotowań do obchodów 30-lecia PPR, święta 1 Maja i kolejnej rocznicy uwolnienia Szczecina.

Szczecińscy metalowcy przed swym świętem

JUŻ po raz dziesiąty prawie 27-tysięczna rzesza metalowców wojewódzkiego szczecińskiego obchodzą swoje doroczne święto — Dzień Metalowca. Rok ubiegły był dla załóg przemysłu metalowego rokiem korzystnym, tak w osiągniętych wynikach produkcyjnych, jak i w systematycznej poprawie warunków socjalnych w zakładach. Szczecińscy metalowcy wnieśli niebagatelną wkład do „Banku 50 miliardów”. Zamknął się on liczbą 586 mln zł. W roku bieżącym zadeklarowali już do „Banku 50 miliardów” dodatkową produkcję wartości 423 mln zł.

W liście skierowanym do załóg przedsiębiorstw przemysłu metalowego Prezydium WRZZ w Szczecinie złożyło podziękowanie za wkład w rozwój gospodarczy naszego województwa i kraju. List wręczono na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców. Z okazji Dnia Metalowca najaktywniejsi działacze związkowi otrzymali nagrody.

Wczorajsze spotkanie metalowców miało charakter roboczy. Przedmiotem obrad była ocena przebiegu Konferencji Samorządu Robotniczego i ocena stanu bhp w zakładach. Zebrani wybrali ponadto delegatów na wojewódzką konferencję sprawozdawczo-wyborczą WRZZ. (ur)

„Doskonalenie gospodarki materiałowej”

Wojewódzka konferencja naukowa

21 MARCA, w sali audytorialnej nr 51 w gmachu Wydziału Chemicznego Politechniki Szczecińskiej (al. Piastów 42), o godz. 12, odbyła się wojewódzka konferencja naukowa „Doskonalenie gospodarki materiałowej”, zorganizowana staraniem zarządu oddziałów wojewódzkich NOT. Stowarzyszenia Księgowych w Polsce i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Szczecinie. (wd)

16173

Przed Wojewódzką Konferencją Partijną

GDYBYM ZABIERAŁA GŁOS...

Mówi delegatka pedagogów



WANDA ROBACZEWSKA jest wieloletnim pedagogim, pracującym w zawodzie nauczycielskim już 24 lata. Ze Szczecinem związała się jeszcze w czasach pionierskich, bo mieszka tu — z przerwą na studia wyższe w Łodzi — od 1947 r. W rodzimie Gryfa kończyła też Liceum Pedagogiczne przy ul. Jagiellońskiej, tu złożyła również, tu urodziły się jej dwie córki, również zakochane w swoim mieście. Była aktywistką młodzieżową, jest aktualnie sekretarzem POP w Liceum Ogólnokształcącym nr 2 im. Mieszka I, w którym wykłada

geografię — przedmiot swej zawodowej specjalizacji. GDYBYM zabierała głos z trybuny konferencyjnej — mówi Wanda Robaczewska — to niewątpliwie na pierwsze miejsce wysunęłabym zagadnienie podniesienia poziomu i metod pracy w szkolnictwie w nawiązaniu do zadań, wynikających z „Karty praw i obowiązków nauczyciela”. Tu dodać wypada, że ciągle jeszcze nasze władze oświatowe nie informują nas w dostatecznej mierze, jakie są te nasze prawa, więcej natomiast informacji na bieżąco otrzymujemy w zakresie naszych obowiązków co — wydaje mi się — nie jest właściwe. Zresztą nie tylko mnie osobiste sprawa ta leży na sercu, ale kolegom i towarzyszą partijnym, którzy wybrali mnie, abym reprezentowała ich postulaty na Wojewódzkiej Konferencji Partijnej. Bowiem zachowanie równowagi w informacji na temat tych dwu czynników „Karty” nie może sprzyjać właściwej atmosferze w środowisku nauczycielskim. Nauczyciel-wychowawca musi znać swoje prawa w równej mierze, co i swoje obowiązki. DRUGIM poważnym problemem, który poruszyłabym — to zespół zagadnień, związanych z rolą Pod-

stawowych Organizacji Partijnych a także Nauczycielskich Grup Partijnych, która mają aktualnie do pełnienia na terenie szkoły. Tu posłużę się przykładem naszej POP, gdyż wydaje mi się — że na terenie naszego liceum nasza Organizacja zaczęła dopracowywać się niezłych wyników. Ostatnio formy współpracy z młodzieżowymi organizacjami ZMS i ZHP a także z Radą Uczniowską szkoły zaczęły się do tego stopnia, że ich przedstawiciele nabrali nawyku zwracania się do mnie, jako sekretarza POP z najrozmaitszymi sprawami swymi, domagającymi się bezopornej pomocy i interwencji ze strony POP w szkole. A zaczęło się to od czasu, kiedy nasza POP zaprasza systematycznie na swoje zebrania przedstawicielstwo tej młodzieżowej organizacji, której działalność mam „na porządku dziennym” aktualnie. Te robotnicze kontakty z młodzieżą podsunęły nam nauczycielom i wychowawcom wiele pomysłów na przemysły i dyskusji w partyjnym gronie. Chyba ciężar działalności POP nabrał „oddech” i rumieńców. Kierując się ku temu, przystąpiła nasza nauczycielska organizacja partijna została określona celem podstawowym — dążeniem do jesz-

cze pełniejszego zementowania jej z młodzieżą. NA KONIEC ZAS podjęłabym temat tylko na pozór — i to dla laika: mogący sprawić wrażenie drogiopomnego. Chodził mianowicie o przegzeszczenie klas zbytniej liczba uczniów, co przy trudnej sytuacji lokalowej jest w szczecińskich szkołach średnich nagminne. A jak — zwłaszcza przy rozbudowanym materiale — programu dla klas licealnych — można go w pełni przerobić i doprowadzić do jego sprawdzania u każdego ucznia w zespołe klasowym, liczącym i do pięćdziesięciu wychowanków? Trudności przebudowania szkół sześcioklaszkich, istniejące nawet przy systemie — z konieczności stosowanej wielozmianowości zajęć szkolnych, są znane. Wraz z upływem czasu będzie się poprawiać stopniowo i dziedziną, dzięki zaplanowanej rozbudowie bazy szkolnej. Nie wolno nam jednak ani na chwilę tego stracić z oczu, bowiem w ostatecznym rezultacie wpływa to na poziom naukowy i stopień wyszkolenia, wypuszczanych z naszych szkół maturzystów. A to już bardzo poważna sprawa. Gdybym nawet nie zabierała głosu podczas Konferencji swoje uwagi, przekazał na piśmie, żeby znalazły odbicie w patach Komisji Wnioskowej — kończy nasza rozmowa. Zakończona! (Up) Foto: — Tadeusz Wit

Z okazji obchodów 50 rocznicy ZSRR

Rozstrzygnięcie konkursu na gazetki ścienne

KILKADZIESIĄT barwnych pomysłowych gazetek ściennych powstałych 50 rocznicy powstania Związku Radzieckiego zdołało w ubiegły piątek ściany sali w gmachu Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Przewidium WRN, podczas ogłoszenia wyników konkursu zorganizowanego dla szkół rolniczych naszego województwa przez Oddział Oświaty Rolniczej Wydziału i Zarząd Wojewódzki TFP-R.

I nagrodę jury przyznało Technikum Rolnicze w Mieszkowcach za zestaw ciekawych gazetek, II nagrodę zdobyło Technikum i Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Smolnicy a III Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Benicach. Ponadto wyróżniono 4 szkoły rolnicze. Najlepszym plastykiem, wyróżnionym indywidualnie, okazał się Włodzimierz Koliński z Mieszekowic, uczeń tamtejszego technikum.

Każda ze szkół uczestniczących w konkursie została uhonorowana dyplomem przyznawanym decyzją Prez. ZW TFP-R. Za zasługi w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej (Jf)

LIST Z WARSZAWY

- ◆ Co dalej z Łucją?
◆ W trosce o „zarowie” małego Fiała
◆ Oszust w biskupich fioleciach

W WARSZAWIE powiało wielkim śmiechem. Spór o czerstawo filmów, jakie znalazły się w zestawie tegorocznych „Konfrontacji” równą połowę stanowią filmy, które u maju ub. r. oglądaliśmy w Cannes. Oczywiście można by mieć do organizatorów pretensje o pewne pozycje, których nie uwzględniono przy zakupach, trzeba przyznać, iż tym razem trafili do nas filmy naprawdę wybitne. Do takich zaliczyć należy zarówno „Sprawę Mattei” — historię tajemniczej śmierci współwzrostu „cudu” ekonomicznego powojennych Włoch, węgierski „Dopóki lud prosi” Mikłosa Jancso francuskiego „Lacznika”, „Rzym” — Feliniego jak i „Góści” — Kazana, film, który nawet tam, w Cannes otrzymał wstrząsającą zbłązaną publicznością festiwalowego kina i który przez większość dziennikarzy typowany był do Grand Prix.

Choć z pewnością narażę się w wielu konsekwencjach, chcąc przy okazji warszawskich „Konfrontacji” wziąć w obronę tych, którzy postawili wycieczkę do projekcji „Perle w koronie”. Obciążeniem ja jeszcze raz w pustawie sali kina „Skarpa” i muszę powiedzieć, że odnalazłem w nim sporo nowych watorów, które wczelniej umknęły mojej uwadze. „Perla” niezmiernie dobrze wzięła z czasem aromatu a proda Lucji Kowalik — jedynaczki w skromnej ekipie filmu polskiego w Cannes — każdemu mieć pretensje do Kazimierza Kutza, że tak długo każe nam czekać na kolację, ekranowe wcielenie swego filmowego odkrycia.

ODKRYCIA — tym razem z dziedziną techniczną dokonał zespół konstruktorów z laboratorium warszawskiej Fabryki Obstgawowych Urządzeń Samochodowych (uff, co za nazwa!), który udowodnił, iż nie zawsze musimy oglądać się tylko na licencję. Zespół ten skonstruował doskonały diagnostyczny silnik samochodowy. Diagnostę, który wykonuje około 30 różnych pomiarów i umożli-

wia szybkie zbadanie blisko 150 elementów silnika nie ustępuje najlepszym tego typu aparatom produkowanym za granicą. W obliczu inwazji nabywców Fiatów na ulice naszych miast wiadomość, iż tylko w roku bieżącym wyprodukujemy około 200 tego typu diagnostów wydaje się być krzepiąca. Świadczy bowiem o tym, że nasze małuchy będą miały zapewnioną nie tylko lepszą opiekę, iż byłe sprężarki nie będą nas mogli nabijać bezkarnie w butelkę wydłużającą groźną za silfowanie tłoków wówczas, gdy silnik wymaga jedynie regulacji zaworów.

A PROPOS nabijania w butelkę. Do bogatej kolekcji różnorodnych oszustów z marginesu społecznego stolicy warszawskiej MO dopisała ostatnio... biskupa. W tej roli występował od dłuższego czasu 52-letni Władysław S., który za cenę kilku tysięcy złotych zafundował sobie kompletny strój duchownego przynależny tej rangi dostojnikowi kościelnemu i — pod jego osłoną — podjął szeroką działalność w zakresie skupu dolarów i bonów PKO. „Biskup” chętnie występował również w minie strajnych szałkach przedzierzgać się często w kolejarkę, tramwajarza a nawet górnik. W wyniku skrupulatnego śledztwa ustalono, iż biskup — samozwaniec musiał dobrze grać swe role skoro udało mu się wyłudzić od naiwnych, którzy uwierzyli jego aktorstwu przeszło pół miliona zł.

SKORO już o aktorstwie wypada poinformować iż w roku bieżącym odbędzie się polska prapremiera „Wspólnika” Friedricha Durrenmatata, która — w ślad za teatrem w Zurychu — przygotowuje warszawskie „Ateneum”. Jednym z realizatorów „wspólnika” był — jak wiadomo — Andrzej Wajda. Jak głosiła plotki współpraca „Ateneum” z Durrenmatatem nie odbyła się bez ostrego śpiewu na temat kształtu całej inscenizacji i obaj panowie — reżyser i autor — zostali się niechętnie sedzaci.

Z BRAKU bardziej szczegółowych relacji trudno prorokować kto miał rację. Znacząc jedynie głosy i sądy na temat „Wesela” można się domyślać, że i Wyspiański miałby Wajdzie coś niecoś do zarzucenia. Tak to bywa bowiem, kiedy zetkną się ze sobą dwie wielkie indywidualności... Juliusz SOLECKI (PAP)

Wczoraj w kraju

A DO POLSKI przybył sąd przysięgłych z Bonn w celu wzięcia udziału w przesłuchaniu świadków zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy Gestapo — Oskara Baschera, Georga Weissa w „Krośnicy” kierując się ku temu, przystąpiła nasza nauczycielska organizacja partijna została określona celem podstawowym — dążeniem do jesz-

A NASZ transatlantyk „Stefan Batory” skierowany został w stronę Gdańskiej Stoczni Remontowej, gdzie przedzie doręczny przegląd klasyfikacyjny. Już 12 kwietnia statek wyruszy w pierwszy tegoroczny rejs liniowy do Kandy. A PROKURATOR generalny PRL wystąpił do rządu USA z wnioskiem o ekstradycję Hermine Braunsteiner-Ryan w celu osądzenia jej przez sąd polski za zbrodnie popełnione w okresie okupacji hitlerowskiej na terytorium Polski. Braunsteiner po wyjściu za mąż za Amerykanina przybyła do Stanów Zjednoczonych, gdzie została wzięta w zbrodnia działalność i uzyskała obywatelstwo tego kraju. Została ona jej cofnięta w roku 1971, przebywa jednak nadal w USA.

17 milionów zł przekazali na NFOZ mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Obrony Zdrowia przedstawiono wyniki dotychczasowej zbiórki. W ciągu 2 minionych miesięcy społeczeństwo województwa szczecińskiego przekazało na NFOZ ponad 75 mln zł. Łącznie z sumą przekazaną przez były Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów środki zgromadzone na koncie NFOZ przekroczyły 117 mln zł. Na 234 zakłady pracy istniejące w naszym województwie, w 215 załozach podjęły deklaracje stałych świadczeń na fundusz. Ponad 80 proc. pracowników zakładów i przedsiębiorstw zadeklarowało dotychczas swój udział w zbiorce. Obecnie trwa akcja deklaracyjna wśród ludności rolniczej. (taw)

Z Targów Krajowych „Wiosna-73”

o przemyśle odzieżowym (Od specjalnego wystawnika „Kuriera”)

UBIORY za 7 mln złotych, w 1580 modelach — oto oferta Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego. Kolekcja jest w pełni praktyczna, zgodna z najnowszymi wskazaniami mody. Producenti zaprezentowali także panos bogaty wybór garniturów, uszytych w obowiązującym aktualnie stylu klasycznym oraz tzw. ubrania koordynowane, marynarki, płaszczyki, wykonane z tkaniny w innym kolorze. Sądząc po przygotowanej kolekcji — monotonia i sztywność, a także odzież męską, ubrania sztywne nie tylko to tkanin gładkich, a jeśli już, to z materiałów o śmiałych barwach, jak np. fiolet, chafer, intensywna zielen itp., lecz także z tkanin w nasy, kraty, prążki itp. Jak zwykle, bodaj najładniejszą kolekcję ubrań, firmę nową przygotowały ZPO „Bytom” oraz ZPO „Wistula”. Ten ostatni zakład zaprezentował spore modele garniturów uszytych z bardzo praktycznego białego.

dwa znane zakłady — „1. Maja” i Wrocławia i „Warmia” z Kętrzyna. Pokazały one kurtki sztywne z wodoodpornego, bardzo bluzkowanego siltoneu. „Cora” zaprezentowały zaś bardzo efektowne kurtki z imitacji futer.

Tyle słów pochlebnych, na które — przynajmniej — przemyślni odzieżowcy zasłużyli. Ale handlowcy mają do producentów także uzasadnione pretensje. Przed wszystkim o to, że okrycia zimowe są zbyt mało ocieplane. Po drugie — zbyt mało atrakcyjne. Po trzecie — moda dyktuje, aby panowie ubierali się w koszule uszyte z tkanin w paski lub kratę, tymczasem przemyślni oferują koszule z materiałów gładkich.

I na zakończenie: po raz — enty powtarzamy się, przynajdy, że producentci nie chcą podpisywać umów na dostawę niektórych eksponowanych ubiorów, gdyż... nie wiedzą czy otrzymają tkaninę, z której zostały one uszyte.

JANINA JÓZWIAK

W SZCZECINIE I WOJEWODZTWIE

„Przegląd Dawnych Filmów Polskich”

ORGANIZATORAMI „Przeglądu Dawnych Filmów Polskich”, który trwać będzie od 24 marca do 20 maja br., są warszawska „Filmoteka Polska” i Wojewódzki Zarząd Kin w Szczecinie. WZK wytypował 5 kin, w których będzie się odbywać przegląd. Są to: W Szczecinie — „Colosseum”, na terenie województwa — „Dar” w Starogardzie, „Wisła” w Goleniowie, PDK w Nowogardzie, „Capitol” w Gryficach. Swałe przydzielano w soboty i niedziele zaś abonamenty w cenie 24 zł można nabywać w kasach wymienionych kin.

W „Colosseum” na przykład zobaczymy następujące tytuły: „Tredowata”, „Śpieg w masce”, „Pawel i Gawron”, „Tajemnica panny Brinx”, „Doktor Murek”, „Wacus”, „Zapomniana melodia” i „Złota maska”. „Przegląd Dawnych Filmów Polskich” cieszyć się będzie niewątpliwie powodzeniem zarówno wśród byłych kinowców, starszego pokolenia, którzy będą chcieli odświeżyć swe wspomnienia, jak i wśród młodych kinomanów, ciekawych rodzinnej przeszłości filmowej. (Up)

Red. Zdzisławowi Sońnickiemu

zastępcy redaktora naczelnego „Głosu Szczecińskiego” w związku ze śmiercią O J C A serdeczne wyrazy współczucia

składa ZESPÓŁ „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO”

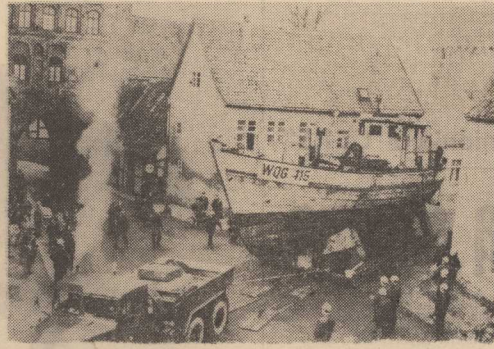
Kol. Zdzisławowi Sońnickiemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci O J C A składa ZARZĄD ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH W SZCZECINIE

Z BOCIANIEGO GNIAZDA
STATKI NA WEŚCIU: m/s „Bieszczady” z Narwiku z ruda via Swinoujście, m/s „Kielce” z Danii pod balastem.
STATKI NA WYŚCIU: m/s „Kopalnia Kleofas” do Ternuzen z węglem

„Lunochod-2” kontynuuje badania Księżyca

RADZIECKI samobieżny pojazd księżycowy „Lunochod-2” kontynuuje badania powierzchni Księżyca w rejonie krateru Lemoniera. Obecnie posuwa się on w kierunku szczytów, znajdujących się w południowo-wschodniej części krateru. Uczni mają nadzieję, że badanie jego brzegów pomoże poznać budowę głębszych warstw powierzchni Księżyca. (PAP)



Szwedzkie echa okresu zimnej wojny

„Afera Enboma”

PRZED dwudziestu laty toczył się w Szwecji w pełnej napięciu atmosferze proces polityczny o rzekome spiegiostwo na rzecz ZSRR w okresie ostatniej wojny światowej. Na ławie oskarżonych zasiadło siedem osób. Głównym oskarżonym był współpracownik komunistycznego pisma „Norrskenflamman”, wychodzącego w północnoszwedzkim mieście Lulea, Frihof Enbom. Również pozostałych sześciu oskarżonych należało do partii komunistycznej. Procesowi nadano olbrzymi rozgłos. Mieszkańska prasa rozpętała historię antykomunistyczną, insynuując „lidze Enboma” zdradę ojczyzny, ujawnienie najważniejszych tajemnic wojskowych itp. Enbom i Hugo Grejsvold zostali skazani na dożywotnie więzienie zaś pozostali pięciu oskarżo-

nych na mniejsze kary pozbawienia wolności.

KORZYSTAJĄC z tego, że po upływie 20 lat władze szwedzkie zdjęły pieczęć tajemności z dokumentów śledztwa i procesu, telewizja szwedzka opracowała program publicystyczny, który w tych dniach został pokazany w czterech kolejnych odcinkach. Tytuł programu: „Afera Enboma”. Ekipa telewizyjna ujawniła w oparciu o autentyczne dokumenty śledztwa i procesu, że całe oskarżenie było sfałszowane przez ówczesną policję, która posługiwała się m.in. metodami prowokacji i wymuszania zeznań. Dokumenty świadczą jednoznacznie, że Enbomowi i jego towarzyszom nie udowodniono żadnego przestępstwa, wykorzystano natomiast materiały podważone wcześniej przez Gestapo. Owczesna atmosfera zimnej wojny i nagonki antykomunistycznej przyczyniła się do przeobrażenia procesu Enboma w prawdziwą „polowanie na czarownice”.

Ujawnienie podłoża politycznego procesu grupy Enboma wstrząsnęło szwedzką opinią publiczną. W wielu pismach ukazały się obszernie artykuły i wypowiedzi wybitnych osobistości, potępiające prowokacyjne metody postępowania ówczesnych zwolenników faszyzmu i zachodnich wrogów komunizmu. Minin na łamach największego dziennika szwedzkiego „Dagens Nyheter” ukazał się piórniany artykuł wybitnego pisarza niemieckiego Petera Weissa, mieszkanego obecnie w Szwecji. Ujawnia on jaskrawą tendencyjność procesu sprzed 20 lat oraz krytykuje realizatorów programu telewizyjnego za nie zawsze wyraźne wypukiwanie bezsensowności oskarżeń wobec Enboma i jego towarzyszy.

Enbom i współoskarżeni zostali zwolnieni z więzienia jeszcze w 1962 roku. Ponieważ w tym okresie obowiązywała jeszcze tajemność akt sprawy, zwolnienie skazanych uznawano „aktem ulaskawienia”. (PAP)

Ryby kierują się węchem...

NEKTORZE gatunki ryb, podobnie jak ptaków, należą do wędrownic. Tak np. znane są wędrówki węzory od źródeł rzek europejskich aż po Zatokę Meksykańską. Jedną z najcięższych ryb wędrujących jest łosoś, co w wieloletnich podróżach krafiadło do tych samych rzek, a nawet ich dopływów. Ostatnie badania dowiodły, że posługują się one w tym wypadku węchem. Przekonano się o tym dodając różne zapachy do wody akwarium, w których hodowano ryby. Zbliżały się one ostrożnie do źródła rozchodzącego się jednych zapachów, podczas gdy inne dążyły na nie odstawiając.

PRZY STOCZNIE W Stralsundzie (NRD) istnieje muzeum marynistrów, które co roku odwiedza 150 tysięcy turystów. Znajdują się tam ekspozycje takie jak piersze kutry rybackie zbudowane przez stocznię NRD, oraz modele najnowszych statków-baz do połowów dalekomorskich. Ostatnio muzeum wzbogaciło się o jeszcze jeden eksponat — stary kuter rybacki „Adolf Reichweh” zbudowany przez stralsundzką stocznię.

Na zdjęciu: transport kutra ulicami miasta do muzeum. (CAF — ADN)

Wielka afera przemytnicza w Egipcie

KAIR PAP. Tematem dnia w Kairze jest wielka afera przemytnicza-dewizowa, w którą zamieszani są obywateli egipski i cudzoziemcy. W tym również dyplomaci. Od 1967 r. członkowie szajki wywieźli nielegalnie z Egiptu ok. 15 mln dolarów. Działalność szajki polegała m. in. na tym, że korzystając z dyplomatycznych przywilejów pewnych ambasad przywożono do Egiptu artykuły, których było brak na rynku i sprzedawano je po horrendalnych cenach. Szajka importowała również nielegalnie samochody.

Prasa kairska wiąże działalność gangu z wojną psychologiczną, w ramach której siły wrogie Egiptowi próbują podważyć zaistnie obywateli do polityki gospodarczej kraju. Spekulacja, czarny rynek, obniżenie wartości waluty egipskiej przez oferowanie jej za waluty wirtualne po cenach znacznie niższych od oficjalnych, oto — zdaniem krytyków oficjalnych — metody stosowane w tej celowej wojnie, której celem jest osłabienie gospodarcze kraju.

Z DNIA NA DZIEN

Czy nowa agresja Izraela na Liban?

PRASA bejrucka doniosła w poniedziałek, że Izrael znów skoncentrował na granicy z Libanem poważne siły zbrojne. Ponieważ w przeszłości, w zdecydowanej większości przypadków w kilka dni po takich informacjach następował izraelski atak na Liban, nie można wykluczyć, że w najbliższym czasie dojdzie do nowej agresji władz w Tel Awiwie wobec sąsiada z północy.

WARTO przy tym zwrócić uwagę, że wojska izraelskie koncentrują się na szerokim froncie od Bint Dżbeil aż do Kfar Szuba, a ich siła oblicza się na 10 tys. żołnierzy i 500 różnego rodzaju pojazdów. Wskazuje się na rozmiary przygotowawczej prowokacji, która może stać się największą z dotychczasowych.

NA GRANICY libańsko-izraelskiej od jakiegoś czasu panował spokój. O ile jeszcze przed rokiem komandosi palestyńscy dokonywali z rejonu góry Hermon wypadów na terytorium Izraela, to po przeniesieniu obozów palestyńskich na północ Libanu, Izraelczycy nie mogą znaleźć żadnego pretekstu dla usprawiedliwienia swych operacji odwetowych. Izrael zresztą — pewny bezkarności — zaprzestał ostatnio wyszukiwania jakiegokolwiek pretekstu do swych operacji. W obozach tych, oddalonych o 200 km od granicy izraelskiej, agresywnie wymordowali kilkadziesiąt bezbronnym kobiet i dzieci i zniszczyli wiele domów mieszkalnych.

JAKI jest cel izraelskich napaści na Liban? Władze izraelskie dążą najwyraźniej do wywołania konfliktu między ludnością libańską a Palestyńczykami i chcą zmusić rząd w Bejrucie do dalszego ograniczenia swobody działania komandosów, a następnie do całkowitego usunięcia fedajinów z Libanu. Trzeba przyznać, że Izrael odniósł pewne sukcesy na tym polu i że Liban (kray tylko w połowie

ROBERT BIELECKI (PAP)

Drugi bank zachodniemiecki w Moskwie

MOSKWA PAP. 19 marca otworzył w stolicy ZSRR przedstawicielstwo Deutsche Bank. Jest to drugi bank zachodniemiecki, który ma swoje przedstawicielstwo w Związku Radzieckim. Z banków zachodnich otworzył już tutaj swoją filię francuski bank Credit Lyonnais.



Z ORZĄD W HELSINKACH

W Helsinkach odbyło się wczoraj krygowe posiedzenie uczestników wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Delegat Polski zaproponował, aby w ramach tych konsultacji powołano grupę roboczą do spraw finansowych i technicznych konferencji.

GIEŁDY WALUTOWE WZNOWIŁY DZIAŁALNOŚĆ

A w poniedziałek po 17-dniowej przerwie — najdłuższej w powojennej historii — wznowiły operacje giełdy walutowe świata kapitalistycznego. Według pierwszych doniesień, wszędzie notowane pewnie umocnienie się kursu dolara, chociaż nadal operacje na giełdach odbywały się w atmosferze nerwowości i kursy zmieniły się z godziny na godzinę.

W TURCJI NADAL KŁOPOT Z WYBÓREM PREZYDENTA

A z Ankary donoszą, że kolejne głosowanie członków parlamentu, wybierających prezydenta, zostało odroczone. Ma się ono odbyć w środę. W kołach politycznych w Ankarze uważa się niemal za pewne, że parlament odroczy ostatecznie wybór szefa państwa na 2 lata.

WYMIANA JENCOW W WIETNAMIE

A w południe zakończyła się w Wietnamie Południowym trzecia faza wymiany jeńców między TRR RWP i rządem sajgonskim. Czwarą i ostatnią fazę rozpoczyna się we wtorek. Do chwili obecnej rząd sajgonski uwolnił 19 783 osób, a TRR RWP — 3 280 osób. Ostateczny termin wymiany jeńców upływa 28 marca.

Natsyn lepszy od kauczuku

BLISKO 20 lat trwały badania prowadzone przez amerykański koncern Goodyear nad nowym tworzywem syntetycznym o nazwie Natsyn. Produkcja tego tworzywa rozpoczęła się wkrótce w jednej z fabryk koncernu we Francji. Natsyn ze wszystkich tworzyw syntetycznych najbardziej jest zbliżony do kauczuku naturalnego budową chemiczną. Ma również wysoką odporność na starzenie i na mechaniczne naprężenia.

Samolot rozbił się na autostradzie

RZYM PAP. W poniedziałek na Autostradzie Stoica w pobliżu Parmy we Włoszech rozbił się samolot turystyczny. Według pierwszych doniesień, w wyniku katastrofy sa zabił i ranił.

Autostrada łącząca Mediolan z Brienno i Neapelco, została zamknięta dla ruchu kołowego na odcinku między Parmą a Bolonią.

Na abkańskim pograniczu (2) Krwawa zemsta - upiór Jugosławii

DANINA krwi wg. starych obyczajów, chociaż i tu niektóre tradycyjne zasady są naruszane, (coz częściej strzela się w plecy „winnego”, co kiedyś tylko było do pomyslenia) stanowi blyko część następstw rodowej zemsty. Ze strachu przed nią życie wielu rodzin wytrącono jest z normalnego trybu. Ponieważ jeden z członków rodziny zabił, zamyka się ona w czterech ścianach, żyjąc odłąd w izolacji: dorosli przestają pracować, zaniebują gospodarstwu, bądź oddają się w dzierżawę sąsiadom czy znajomym; dzieci przestają chodzić do szkoły. Zdarza się, że rodziny opuszczają miejsce zamieszkania, uciekają przed zemstą, chociaż jej długie macieki dotykają też środowisk miejskich. Niedawno zdołano w Nowym Belgradzie zapanować zapobiec zemście prożąc robotnikowi, pochodzącemu z Kosowa.

w wszystkich jugosłowiańskich więzieniach przebywało 12 000 osób). Wśród dobrowolnych aresztantów znajdują się nawet członkowie Związku Komunistów oraz pracownicy oświaty. W okolicy Ulicyna (Czarnogóra) pewna rodzina utrzymuje się w ten sposób, iż w podwórku produkuje betonowe bloki, jedynie co może robić za wysokim murem, oddzielającym ją od świata. Niektórzy z dobrowolnych aresztantów na pewien czas mogą opuścić dom, opiewając się na obietnicę, że w określonym terminie krawawa zemsta nie będzie dokonana. Większość nie może jednak skorzystać z tego „przywileju”.

Prasa odnotowała też wypadki próby przeniesienia krawawy zemsty poza granicę Jugosławii. Fenomen Jugosłowianin poszukiwał w NRD inspektora policji, który zabił jego brata, przychwyconego na przemyście broni i próbującego w momencie aresztowania strzelać z pistoletu.

JAKKOLWIEK o krawawej zemście pisze się w Jugosławii sporo, stwierdza się, że brak jeszcze odpowiedzi na wiele pytań. Dlaczego obawia przed bojkotem czy pogardą

środowiska jest silniejsza niż przed nieuniknioną karą? Przewodniczący Sądu Najwyższego Kosowa R. Vragi nie uważa, że „sprawa zabójstwa z motywu krawawy zemsty subiektywnie nigdy nie uważa, że dokonuje haniebnego niegodnego czynu. Zdaje on sobie sprawę, że jest to ciężki czyn, niemniej przemyślany jest i akceptuje to jego środowisko i nie tylko to — sądzi on nawet, że musi tego dokonać”. Psycholog Karan stwierdza, że życie tych nieszczęśliwych zbrodniarzy przed i po dokonaniu zbrodni należy przedstawić, że nie są to gułtońcy. Ocena się, że ok. 95 proc. sądownych za krawawą zemstą to analfabeci lub półanalfabeci, jakkolwiek dotychczas danych statystycznych brakuje. Nie ulega wątpliwości, że analfabetyzm niewiedza, w połączeniu z zacofaniem ekonomicznym stanowią główną barierę w zniwalczeniu tego przestępstwa.

W Kosowie przystępuje się właśnie do szerokiego, systematycznego badania społecznego zjawiska krawawy zemsty z aspektu historycznego, prawnego, socjologicznego i psychologicznego, na podstawie czego ma być opracowany konkretny program zwalczania tego zjawiska. Badania ukończone mają być w 1974 r.

JESLI idzie o sankcje karne, istnieje wiele dyalematów, a nawet rozbieżnych ocen. Przewodniczący Sądu Najwyższego Kosowa zaproponował np. by karę odpowiadali również członkowie rodziny, która mści się,

zwłaszcza głowa rodziny. Jeden z posłów do Zgromadzenia Związkowego, N. Gasi (Prisztina) opowiedział się nawet za karą śmierci. „Lepiej pozabawiać życia kilku ludzi, niż bezsilnie przyglądać się, jak setki niewinnych giną na naszych oczach”. Stwierdził on, że tylko takimi drastycznymi środkami krawawa zemsta została całkowicie wykończona w Albanii. Nie było jej również w Kosowie aż do czasu uchwalenia nowego prawa karnego w 1965 r. kiedy za zabójstwo z pobudek krawawej zemsty wprowadzono bardzo łagodne kary. W latach 1945—46 w Kosowie za krawawą zemstą rozstrzelano 6 ludzi, co było skutecznym ostrzeżeniem i powstrzymało później wielu przed dokonaniem zbrodni.

Trzeba przy tym podkreślić, że wiele kompetentnych osób, jak np. przewodniczący Sądu Najwyższego Jugosławii, było przeciwnych wprowadzeniu kary śmierci za zabójstwo z krawawej zemsty. Obecnie dominuje jednak opinia, że kary trzeba zastrzyć.

WŁADYSŁAW KNYCPEL — (Belgrad)

Choszczno stawia na piłkę nożną

GRUNWALD - drużyna przyszłości

SUKCES PIŁKARSKIEJ „JEDENASTKI” Grunwaldu Choszczno, która zdobyła puchar „Kuriera” przeznaczony dla najlepszego zespołu Turnieju Otwarcia Sezonu nie był dziełem przypadku. Działalce tego klubu twierdzą, że zwycięstwo w turnieju jest pierwszym owocem włożonej pracy i systematycznego szkolenia zawodników.

Mistrzostwa najsilniejszych

W MYSLIBORZU odbyły się mistrzostwa cętlaków juniorów w podnoszeniu ciężarów. Tytuły mistrzowskie zdobyli: waga musza F. Walecki (Pionier) - 128 kg, kogucia - A. Dęga (Pionier) - 155 kg, piórka - Z. Wolkiewicz (LKS Mechanizator) - 160 kg, lekka - M. Zdzienicki (Chemik) - 180 kg, średnia - St. Krawiec (Mechanizator) - 200 kg, półciężka - T. B. Krawiec (Mechanizator) - 210 kg, ciężka - H. Kubicki (Chemik) - 195 kg, ciężka - A. Lewandowski (Pionier) - 220 kg.

Marciniak i Gościńiec - najlepszymi przelajowcami

NA TRADYCYJNEJ trasie w Łasku Arkońskim odbyły się ub. niedzieli kolarskie przelajowe mistrzostwa okręgu w kategorii juniorów i młodzików.

Wśród juniorów najlepszymi okazali się A. Marciniak i F. Ankuć (oba Arkonie) oraz R. Tarkowski (Ognisko) w wysięgu młodzików triumfowali: M. Gościńiec (Arkonie), przed M. Szymankiem (Ognisko) i A. Kirwanem (PZP). Rozegrane dwa tygodnie temu mistrzostwa seniorów zakończyły się zwycięstwem Z. Jaremy (Arkonie).

„Gimnastyczne” czeka na kulturystów

OGNIOSKO TKKF „Gimnastyczne” przyjmuje zapisy do sekcji kulturyści. Zgłoszenia można się w wtorki, środy, czwartki i soboty od godz. 16 w Szkole Podstawowej nr 14 przy ul. Szustalowskiej 9 (dojazd tramwajem nr 9).

ZMIANY W ZARZĄDZIE POLSKIEGO ZWIĄZKU SZERMIERCZEGO

NA POSIEDZENIU Zarządu Polskiego Związku Szermierczego została przyjęta rezygnacja, z powodu zwiększonej obciążenia zawodowych i społecznych, Marijana Kuszewskiego z funkcji wiceprezesa ds. sportowych. Nowym wiceprezesa ds. sportowych został major Jerzy Sobolowski ponadto ppk Jerzy Sobol został powołany w skład zarządu i prezydium PZS.

Judocy startowali w Koszalinie

EKIPA juniorów Arkonii startowała ostatnio w Koszalinie w turnieju klasyfikacyjnym w judo. Szczególnie, występując na tej imprezie bez czterech członków kadry narodowej, wywalczyli w klasyfikacji zespołowej drugie miejsce. Z naszych zawodników najlepiej wypadł Kocieliński, który triumfował w wadze do 75 kg. Drugie lokaty natomiast wywalczyli: Kuczyński (68 kg), Kitkowski (65) i Witk (86 kg).

Z UKOSA

Spotkania pucharowe na... kretowisku

KILKANASIE lat temu spotkania piłkarskie o Puchar Polski uważano za jedne z ważniejszych. Impreza ta miała charakter masowy, startowało tysiące zespołów. To „pospolitie ruszenie” piłkarskie przyczyniło się niewątpliwie do popularyzacji futbolu nie tylko wśród młodzieży. Na boiska wybiegali także ludzie starsi, ci którzy piłkę nożną znali z trybun stadionu.

Staranna oprawa otrzymywali zwycięzcy. Zdobycie np. I miejsca w finale wojewódzkim traktowano jako duże osiągnięcie. Z tego w oku wspomnian tamże czasu. Bieżąco bowiem piłkarski Puchar Polski jest już imprezą marginalną. Liczy się tylko zdobycie pierwszego miejsca w skali krajowej, które jak wiadomo, premiowane jest udziałem w rozgrywkach europejskich. Na ten

klub sportowy Grunwald powstał w 1961 roku z połączenia Startu i Piasta. W 7 lat później, z inicjatywy byłego przewodniczącego koła LZS Bonin Bogdana Baczyńskiego nastąpiła kolejna fuzja. Grunwald połączył się z LZS Bonin i utworzony został Miedzynakładowy Klub Sportowy Grunwald, który jest „oczkiem” w głowie wszystkich zakładów pracy i sytuacji z terenu powiatu choszczeńskiego. W klubie tym działają trzy sekcje: piłki nożnej, piłki siatkowej i piłki ręcznej, oczywiście ta ostatnia jest sekcją wiodącą.

GRUNWALD posiada 5 zespołów piłki nożnej. I drużyna występuje obecnie w lidze okręgowej i po pierwszej rundzie zajmuje VII lokatę w tabeli. Piłkarze z Choszczna do rozgrywek na szczeblu okręgu przystąpił w 1968 roku i jeszcze w tym samym sezonie wywalczyli awans do klasy B. W rok później Grunwald ważył już w A klasie i od 1970 roku toczy boje w lidze o niedawna jest mgr Aleksander Szabalski, który zastąpił Henryka Kallnowskiego. Kierownikiem sekcji piłki nożnej jest Henryk Radecki. Bezpośrednie zaplecze i zespołu stanowi drużyna występująca w klasie A prowadzona przez Zygmunta Szepkę. „Jedenastki” juniorów trenuje Andrzej Naskret. Juniorzy Grunwaldu od lat należą do ścisłej szóstki I ligi w tej kategorii wiekowej. Dobra postawa młodzieży piłkarskiej sprawia, że juniorzy bardzo szybko trafiają do pierwszego zespołu. Wystarczy powiedzieć, że aż 8 zawodników z I ligi juniorów, którzy w czempionacie występują już w „okregówce”. Ich miejsca natychmiast zajęli młodsi, niemniej utalentowani piłkarze. Tę samą rolę w tym roku po rundzie jesiennej, znajdują się na drugim miejscu w I lidze. Najmłodszym entuzjastą futbolu i trampkarzy arkoński gra wprowadza Zbigniew Cecherski. Ma on pełną rękę roboty. Przy Grunwaldzie

Koszykarki II ligi zakończyły rozgrywki

POJEDYNKAMI w Piasecznie z miejscową Jezioranką zakończyły mistrzostwa sezonu rozgrywkowego 1972/73 II-ligowe koszykarki Czarnych. Pierwszy mecz nasza drużyna przegrała 67:78 (25:45), a w drugim pokonała rywalki 75:68 (45:32).

Jak wiadomo mistrzem II ligi został zespół lubelskiego AZS, który uzyskał awans do ekstraklasy. Zdegradowane zostały drużyny Łączności Olsztyn i Jezioranki. Czarni natomiast zajęli na finiszu 4 miejsce.

ZE zmiennym szczęściem walczyły koszykarki Ognia w kolejnych spotkaniach z cyklu rozgrywek o szóstą lokatę do II ligi. W sobotę szescianki uległy liderowi edynskiej Tęczy 55:81 (19:30), a w niedzielę wygrały z Koszaliniankami 68:56 (33:26). Tym samym drużyna walczyła z zespołem Szczecina-66, który przegrał oba pojedynki, ze Złotem 78:79 (39:41) i z Tęczą 67:55 (39:41).

tytuł od dawna już monopol ma Górnik Zabrze. W okęgach natomiast spotkania pucharowe odbywają się bez rozgrywek i w wielu przypadkach imprez. Przykładem mogą być spotkania ubiegłej niedzieli. W sobotę bowiem rozegrano 13 meczów wojewódzkich. Odkryło się więc 18 spotkań, większość na boiskach Arkonii. Wicelidera ligi międzywojewódzkiej zaprezentowała drużyna z Myśluborzu z A-klasowym Mechanizatorem. Wicelidera ligi międzywojewódzkiej zaprezentowała drużyna z Myśluborzu z A-klasowym Mechanizatorem. Wicelidera ligi międzywojewódzkiej zaprezentowała drużyna z Myśluborzu z A-klasowym Mechanizatorem. Wicelidera ligi międzywojewódzkiej zaprezentowała drużyna z Myśluborzu z A-klasowym Mechanizatorem.

działa bowiem liga trampkarzy skłatająca się aż z 12 drużyn. Każda szkoła z Choszczna wystawiała do rozgrywek po zespoły. Jedynym z nielicznych klubów mających szkolną bramkarską, w której 11 chłopców uczy się gry na tej trudnej pozycji.

Selekcja piłki nożnej Grunwaldu złączona jest mocnym Grunwaldem wierszającym Ogólnokształcącym. Dyrektorem liceum, wielki entuzjasta sportu mgr Marian Pieczyński, potrafi stworzyć w swej szkole atmosferę sprzyjającą rozwojowi sportu. Wielu piłkarzy Grunwaldu jest uczniami LO. W okresie zimowym sportowcy korzystają ze szkolnych urządzeń sportowych, a lekcje wychowania fizycznego w liceum prowadzi trener koordynator Grunwaldu Aleksander Szabalski.

Smiało można więc powiedzieć, że Choszczno postawiło na piłkę nożną i stopniowo zaczyna zbierać plony swej pracy.

Jugosławia - NRD - Polska

W piątek - inauguracja pływackiego trójmeczcu

PLYWACKIE reprezentacje juniorów Jugosławii, NRD i Polski w najbliższy piątek na Polwalski WDS rozpoczną walki o trofea szesczniejszego trójmeczcu. W chwili obecnej trwają intensywne przygotowania do tej imprezy. Ogółem odbędą się 22 konkurencje indywidualne i cztery wycisgi sztafetowe. Początek zawodów o godz. 17.30.

PIŁKA WODNA

Juniorzy Arkonii na 3 miejscu Seniorzy grają w Magdeburgu

Z OŚWIECIMIĄ, gdzie w niedzielę zakończyły się finałowe spotkania rozgrywek o puchar PZP w piłce wodnej, powrócił drużyna juniorów Arkonii. Młodzi szesczanie zajęli trzecie miejsce za Słoniem i Szezą. Arkoncy zwyciężyli w finale przegrani ze Szezą 3:5 i Słoniem 5:6 wygrał natomiast z KSZO 4:2.

W FINALE B pierwsze miejsce zajęła Legia przed Stalą Stocznia i Anilana. Szesczanie nie udało im się dobrze wyrywać z obrońcą mistrzowskiego tytułu Anilana - 3:1, remisując z Polonią 5:5 i ulegając Legii 4:7.

W TYM tygodniu w Oświęcimiu rozpoczęła się finałowa impreza o puchar PZP w piłce wodnej seniorów. Faworytem jest Arkonie, która zdecydowanie wygrała turniej eliminacyjny. Wcześniej szesczanie wyjechał do Magdeburga gdzie w ramach przygotowań do turnieju PZP rozegrała sparingowe spotkania z mistrzem NRD - Dymano Magdeburg.

Zgłoszono 32 zespoły

Piłkarski Puchar Polski drużyn szkolnych

DO 28 marca rozegrana zostanie I runda rozgrywek piłkarskich Pucharu Polski drużyn szkolnych o nagrody redakcji „Przeglądu Sportowego” i TV. Do turnieju na szczeblu miejskim zgłoszyły się 32 szkoły. Zespoły te zostały rozlosowane i do 28 marca zostanie wylosowana „szesnastka” drużyn, która awansuje do dalszych gier. II runda szkolnego PP odbędzie się w dniach 3.III i 7.IV na stadionach AZS i AZS oraz boisku SP-16. Półfinał przystąpią do walki 7 i 8, a następnie rozlosowany w I i II termin I miejsce meczu finałowego.

Najlepsze zespoły wojewódzkie (szkoły podstawowe - rocznik 1958 i młodszy) zostały ponadpodstawowe - 1954 i młodszy walczyć będą w rozgrywkach wojewódzkich. W strzeżeniu poszczególnych województw podzielone zostaną na parę terytorialną i dalsze gry toczyć się już będą systemem pucharowym. Dodajmy jeszcze, że uczniowie szkół podstawowych grają 2x30 min z 11 w trybie, a uczniowie klas 2x30 min. W czasie meczu wolno wymienić trzech zawodników z pola i 1 bramkarską.



W TOWARZYSKIM meczu hokejowym rozegranym 18 bm w Katowicach Czechosłowacja pokonała Polskę 8:2.

Na zdjęciu - Kuzela (CSRS) postrajnuje atak Szeji (z lewej) i Szczepańskiego. (CAF - Seko - telefoto)

20 drużyn w turnieju mini-koszykówki

W CZWARTEK w sali gimnastycznej SP-6 rozpocznie się turniej mini-koszykówki drużyn szkolnych. Do rozgrywek zgłosiło się 20 zespołów, które początkowo walczyć będą systemem pucharowym, a następnie najlepsze zespoły walczyć będą w meczach każdy z każdym. Najlepsze zespoły otrzymają puchary, dyplomy i trofea Szkołowego Związku Sportowego, czołowy - nagrodę Szkołowego Ośrodka TV. Ponadto drużyny, które znajdą się w finale otrzymają namiatkowe propozycje Okręgowego Związku Koszykówki, który postanowił również społecznie zapewnić obiadę szesnastki wszystkim spotkanym.

Warto przypomnieć, że w mistrzostwach kosze zamocowane są na wysokości 200 cm (koszykownia 200) i zawodnicy grają między innymi z zespołami z 10 zawodników, z których każdy musi grać przynajmniej 10 min. (jednorazowo na parkiecie występuje 9).

Wiosenny rajd po obiektach sportowych

Czarni czekają na Stoczniowcę

STADION klubu spółdzielców, wciąsnij między ogródki działkowe a domy mieszkalne, od dawna jest już za ciasny dla SKS Czarni. Jak nam wyjaśnia sekretarz klubu, Henryk Wlazło, na obiekcie przy ul. Chopina prowadzone są zajęcia sekcji wyczynowych, odbywają się tu także ćwiczenia rekreacyjne prowadzone przez różne spółdzielnie. Zarząd klubu od dawna no sil się z zamiarem wyprawienia z tego obiektu, ponieważ do czasu remontu i modernizacji się stadion przy ul. Chopina.

JAK się zorientowaliśmy, Czarni nadal myślą o rezygnacji ze stadionu przy ul. Chopina, który jest już za mały na potrzeby klubu spółdzielczego. Nadawałyby na się natomiast na obiekt dzielnicowy (albo akademicki) - w pobliżu znajdują się Domy Akademickie Akademii Rolniczej. Czarni swego czasu ubiegali się o tor kolarski. Wiemy, że władze sportowe szukały gospodarza wśród przedsiębiorstw. Chętnych jednak nie dostał, nadal więc remontuje i modernizuje się stadion przy ul. Chopina.

NATBARDZIEJ eksploatowane są oczywiście płyty piłkarskie. Boisko ma sporo „jysin”, szeregowe nie pod bramkami, czyli wymaga darniowania. Płyta boiska pokryta jest ziemią. Na tym „klepsku” od rana do wieczora grają seniorzy i młodzież. Planowane jest duże zainteresowanie tenisem, zarząd postanowił w tym roku przebudować jedno boisko do koszykówki na kort tenisowy. Planowane jest także wybudowanie wiaty. Prace te będą kontynuowane cały rok.

Obecnie wysiłki skierowane są na przygotowanie obiektu do sezonu: malowanie bramek i ogrodzenia, zwalanie terenu wokół boisk. Już w najbliższą niedzielę na stadionie Czarnych odbędzie się pierwszy mecz piłkarski, przeciwnikiem zespołu spółdzielców będą stoczniowcami z Gdńska.

24 bm. upływa termin zgłoszeń do eliminacji siatkarki Turnieju Najlepszych

ORGANIZATORZY eliminacji piłki siatkowej w ramach Turnieju Najlepszych przypominają, że z dniem 24 bm. upływa termin zgłoszeń drużyn do rozgrywek. Zgłoszenia należy dokonać w Zarządzie Miejskim TKKF przy ul. Narutowicza 17.



MIGAWKA ze słonecznej, wiosennej ulicy.

Handlowy Znak Jakości

CO SIĘ STAŁO W „PANU TWARDOWSKIM”?

POD KONIEC stycznia br. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina i nasza redakcja — ogłosiły wielki konkurs pn. Handlowy Znak Jakości. Jego celem jest przede wszystkim lepsza praca handlu, zaś głównymi kryteriami oceny zaopatrzenie sklepów, ich estetyka i kultura obsługi klientów.

TUŻ po ogłoszeniu konkursu napływały liczne zgłoszenia żądających sklepowych pragnących stanąć do walki o miano wzorowo pracującej placówki, rozpoczęła się giełda pomysłów zmierzających do zmian na lepsze. Tak dla przypomnienia, podamy tylko kilka z nich.

„Dorotka” przy pl. Żołnierzy będzie czynna non stop, przez 24 godziny na dobę. „Delikatęsy” przy al. Jedności Narodowej uczęć będą swych klientów jak sprzedawane w sklepach nabiału przyrządzone smakowite potrawy. WSS-owska placówka z tkaninami przy pl. Żołnierzy wprowadzi duże udogodnienie dla klientów — książkę zamówień towaru. Wszystkie zgłaszające się do konkursu sklepy obiecały w maksymalny sposób zadbać o jak najlepsze zaopatrzenie, estetykę wnętrza i wystaw, o jak najbardziej uprzejmą obsługę.

Konkurs dopiero się zaczął, pierwsza ocena przeprowadzona zostanie przez specjalną komisję w maju br. Sklepy dopiero zaczynają — używając popularnego określenia — wprowadzać w życie pomysły, które mają przyczynić się do tego, aby kupowało nam się szybciej, lepiej i milej.

Otrzymałyśmy w tej sprawie kilka telefonów od Czytelników. Tak np. przed kilkoma dniami zadzwoniła nas pewna klientka: „Co się sta



ło? Ledwie zładłamy wejść do „Pana Twardowskiego” przy pl. Grunwaldzkim a już przy mnie stała ekspedientka zapytując z miłym uśmiechem co sobie życzę?”

— Ano, sklep zgłosił się do konkursu — odpowiadamy zwykle.

ISTOTNIE, w handlu coś się dzieje. Z przykrością musimy jednak stwierdzić, że nie wszystkie ekspedientki zamierzają pracować lepiej, zdobywać uznanie klientów. Obok wspomnianych wyżej, miłych zjawisk natknąć się można i na skrajnie inne.

Podczas niedzielnego w sklepie „Roksana” przy al. Wyzwolenia ekspedientka poproszona o pokazanie rajstop ruciła (w dosłownym tego słowa znaczeniu) na ladzie paczkę z towarem po czym zniknęła na zaplecze placówki w PDT „Posejdon” (przy stoisku z artykułami gospodarstwa domowego).

„Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być”

KOLEKCJA strojów i młodości

W MINIONĄ niedzielę, w klubie „Tryglaw” spotkała się młodzież z Technikum Odzieżowego oraz Liceum Zawodowego i Zasadniczej Szkoły Metalowej. Pierwszą z tych szkół przede wszystkim wystąpiła z... pomysłem. Było nim pokazanie niemałej kolekcji strojów zaprojektowanych i uszytych przez uczennice ODEJZELISWY wiece sukienki, stroje sportowe: spodnie i spodnie, suknie wieczorowe — wszystkie wdzieczne, młodzieżowe, dobrze uszyte i modne. Pokaz ubiorów urozmaiciły przerywniki w postaci występów artystycznych zespołów tej szkoły. Były więc, dwa zespoły wokalne, para uczniów zaprezentowała tańce towarzyskie — w sumie: ciekawa wizytówka szkoły. Na zaproszenie Technikum Odzie-

żowego młodzież spotkał się przedstawiciel zakładu opiekuńczego: „Dany”. DRUGA z uczestniczących szkół wystąpiła z dwoma scenami przedstawionymi przez uczestników kola teatralnego. Były to wyjątki ze „Ślubu Panieńskich” oraz z recytacją poezji romantycznej. Całości programu dopełniły występy śpiewającego duetu. Podczas niedzielnej imprezy rozegrany został quiz wiedzy o tygodniku „Antar” będącym współorganizatorem imprezy pod hasłem „Jacy jesteśmy”. Uczestniczące w konkursie drużyny wykazały znajomość treści tego pisma. Zwyciężyła drużyna z Technikum Odzieżowego. W nagrodę dziewczęta otrzymały pływki i nagranie Paryż. Drużyna pokonana dostała książki o tematyce młodzieżowej. (j)

Reorganizacja liceów ogólnokształcących

Bez egzaminów wstępnych Zniesiona rejonizacja

W ŚLAD za niedawną naszą informacją o podziale liceów ogólnokształcących na szkoły o różnych profilach nauczania, możemy podać jakie są w tym względzie ustalenia szcześcińskich władz oświatowych.

NOWOŚCI jest dużo. Przede wszystkim absolwenci szkół podstawowych naszego miasta nie będą zdawać egzaminów wstępnych do I klas LO. Na przyjęcie do wybranej szkoły zasługującej trzeba jak najlepszym świadectwem ukończenia 8-letniej nauki w szkole podstawowej.

Po drugie — znosi się rejonizację liceów ogólnokształcących. Oznacza to możliwość wybrania przez ucznia tej szkoły, do której chce chodzić — bez rygorów związanych dotąd z przydziałem absolwenta do tego LO, któremu przypadała jego szkoła podstawowa.

Wobec tego, że w jednej placówce może się znaleźć zbyt dużo pod- a w innej za brak kadencji dyrektor LO pozostawiono

możność przyjęcia najlepszych uczniów i przekazania pozostałych do szkół bez pełnego naboru.

ISTNIENIE w Szczecinie za ledwie dziesięciu liceów (w tym dwóch utworzonych niedawno), sprawy kadrowe, kwestie dojazdu młodzieży — to wszystko zalecydowało o tym, że średnie szkoły ogólnokształcące w naszym mieście nie od razu mogą być przestawione na jednokierunkowe tory. Postanowiono więc tworzyć na razie nie całe LO o programie np. humanistycznym czy przyrodniczym — lecz poszczególnie oddziały klas I.

W NOWYM roku szkolnym I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowiej-Curie utworzy klasy o programie: podstawowym, humanistycznym, matematyczno-fizycznym, biologiczno-chemicznym oraz poszerzonym z przedmiotu fizyka. Jest to jedyne liceum w Szczecinie, które mieć będzie klasy wszystkich specjalności.

II LO im. Mieszka I uruchomi klasy: podstawową, humanistyczną, matematyczno-fizyczną i sportową. Dabskie III LO im. Kopernika przyjmować będzie do klas o programach: podstawowym, matematyczno-fizycznym i biologiczno-chemicznym w IV LO im. B. Prusa tworzy się oddziały: podstawowy, humanistyczny i matematyczno-fizyczny identycznie, jak i w V LO im. A. Asnyka VI LO im. S. Czarnieckiego mieć będzie kierunki: podstawowy humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy, a w VII LO im. K. Baczyńskiego, matematyczno-fizyczny i sportowy. W Dąbskim VIII LO im. K. B. Prusa tworzy się oddziały: podstawowy, humanistyczny i matematyczno-fizyczny identycznie, jak i w V LO im. A. Asnyka VI LO im. S. Czarnieckiego mieć będzie kierunki: podstawowy humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy, a w VII LO im. K. Baczyńskiego, matematyczno-fizyczny i sportowy.

Wydział Oświaty PMRN skierował do wszystkich szkół podstawowych informatorzy w tej sprawie. Na zebraniach rodziców uczniów klas VIII nateczyli zapoznają wszystkich zainteresowanych z nową organizacją liceów i trybem przyjęcia. Do 20 maja trwać będzie w szkołach akcja, mająca na celu ustalenie według zdolności kierunku podjęcia dalszej nauki przez przyszłych absolwentów. I jeszcze jedno: młodzież nie powinna się niepokoić termi-

Niebezpieczne przejście

OD WCZESNYCH godzin rannych zjadają przez Most Sudecki tramwaje pełne spieszących do pracy ludzi. Na pierwszym z przystanków przy ul. Gdańskiej, prawie Vis a vis restauracji „Bosmanska”, w tramwaju robi się przestronnie. Tu bowiem wysiada z resty większość pasażerów linii 7 i 8 — pracownicy Zarządu Portu. Gesty tłum wysypujący się z tramwaju, który ledwie mieści się na wyspie przystanku bieży — zgodnie z wpałana nam od lat zasada — w kierunku ruchu tramwaju, aby nasienie przedostać się na drugą stronę ulicy. Tam jednak, gdzie wedle utartych przenosić powinno być przejście dla pieszych, przechodnie natopijają zadażając w przeciwnym kierunku tramwaj i sznur rozpedzonych samochodów. Wypadek wisi na włosku...



ników domagających się uregulowania ruchu w tym newralgicznym punkcie miasta.

Ta scena powtarza się każdego ranka co kilka minut, i lekrót tramwaj przywlezie kolejną partię pasażerów.

Przejście dla pieszych, wyraźnie oznaczone zebra znajduje się około dwudziestu metrów przed przystankiem. Jest ono dogodne jedynie dla pasażerów wysiadających z tramwajów jadących w kierunku ul. Wielkiej. Tych jednak jest nieliczna garstka.

Jak zarządził obecnej sytuacji, grożącej w każdej chwili wypadkiem? Rozwiązanie wydał dyrektor dziecinie proste Wystarczy przestąpić jeden z przystanków oraz zebrać dla pieszych tak, aby znajdowała się przed każdym z przeciwnych przystanków. Nieprzypadkowo przyjeżdżaliśmy się dziś po rannemu ruchowi na przystanku przy ul. Gdańskiej. Otrzymałmy od pewnego czasu sygnały Czytel-

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelniczka z Mścicełna, — Ma Pani rację, Mścicełno nie jest wsią, lecz częścią składową miasta Polna. Mamy nadzieję, że mieszkańcy Mścicełna wybaczą nam nazwanie go „wsią”.

Mieszkańka Pogodna, — Radzimy przedstawić sprawę dzielnicowemu, a na pewno znajdzie na nią radę.

KTO ZGUBIŁ?

16 MARCA BR w Urzędzie Pocztowym nr 3 przy ul. Pocztowej nr 5 pozostawiono portfel z pieniędzmi właściciela prosimy o zgłoszenie się po jego odbiór u nacelnika urzędu w godz. 8-15.

KOMPLETY KLUCZY: zwykłych, patentowych oraz kłeczek do winy w skórzanym „pantofelku”, znajdujących w naszej redakcji, w pokoju nr 49.

nem wysłania dokumentów do wybranej szkoły. Do końca akcji wyjaśniającej, dokumenty uczniów zgromadzone ich szkoły podstawowe. (j)

Jutro pierwszy dzień wiosny!

W TYM ROKU nie wyprzedzimy tak bardzo na nadejście wiosny, do przeciętnej na dobrą sprawę, niż było tymi. Nikogo nie dziwiły bazy sprzedawane na początku lutego i przebieżni, które także uczestniczyły. W szczecinie bywały już ciepłe i słoneczne dni, a wiosna nieśmiało ale uparcie zaczęła swoje panowanie.

Może dlatego nie czujemy dymu z ognisk, w których pali się zeszłoroczne liście, a który zawsze zapowiada nadejście nowej pory roku. Dopiero spacer alejkami parków uświadamia nam, że już wiosna. W słoneczne przedpołudnia zjeżdża się do parku, a w pogodny oglądają uśmiechnięte buźki dzieci. Jeszcze kilka dni i soczysta, pierwsza wiosna pojawi się na krzewach i trawach.

I chociaż nie dołączymy nam w tym roku mrozy i śnieżyce, woliśmy chyba, gdy wiosna wybuchnie nagle...

Stefan Rachoń zaprasza szczecinian

NA ESTRADZIE Szczecińskiej Filharmonii ponownie gościemy znanego dyrygenta Stefana Rachoń, który prowadzi będzie trzy kolejne „SZCZECIŃSKIE SPOTKANIA Z MUZYKĄ”. Odbędzie się one w czwartek 22 bm., a w sobotę 24, w piątek — 23 bm., o godz. 19.30 i w sobotę — 24 bm. o godzinie 18.

Koncerty te zapowiadają się bardzo interesująco. W programie udział popularnych wykonawców — utulbioców słuchaczy radia i telewizji. Arty operetkowe i piosenki z towarzyszeniem orkiestry PPS wykona znakomita śpiewaczka Barbara Nieman. Wystąpi także Daniel — świątyni artysty — najmłodszy pianinista, gwiazda wielu międzynarodowych festiwali i pianista Andrzej Ratusiński, którego hyskodywa interpretacja z koncertu „Kasopid” Gershwinia dobrze pamiętają szczecińscy melomani. Koncert prowadzi Jacek Bukowski.

Notatnik szczeciński

A DZIS, H. 25 bm. o godz. 19.30 w Wyższej Szkole Morskiej (sala nr 18) odbędzie się kolejna prelekcja w ramach kursu wiedzy o morzu. Wykład o wszechstronnie jako środowisku życia, ilustrowany filmami, wygłosi pracownik WSM mgr inż. Wiesław Seidler.

A DYREKCJA Państwowych Teatrów Dramatycznych odwołuje spektakle sztuki „Damy i huzary” w dniu dzisiejszym o godz. 16 i jutrzejszym o tej samej porze. Bilety na obydwu przedstawieniach ważne będą w dniach 10.IV i 11.IV, br. o godz. 16.

Kronika wypadków

KILKU bandziorów wtrągnęło wczoraj do internatu Tech. Budowlanego przy ul. Uniańskiej wywołując bójkę. Dzięki szybkiej interwencji MO ceterich z nich ujęto. Sa to: 19-letni Bernard P. mieszkający ul. Ślaskiej 29, 19-letni Krzysztof M. ul. Wilekopolaka 45A, 18-letni Waldemar Sz. — ul. Bob. Gęta Warszawskiego 5A i 19-letni Zbigniew B. — ul. Waska 5. Zatrzymani oczekują na decyzję prokuratora. Nie uca się nie pracują.

SMIERTELNEMU zatruciu gazem świetlnym uległa w swoim mieszkaniu 43-letnia Zofia L. mieszkająca ul. Krzywobłota. Jak wynika z wstępnie przeprowadzonego dochodzenia kobieta targnęła na sa swoje życie.

NA ZAKRECI ul. Ofiar Oświecienia „Syrena” nr rej. MS 5013 prowadzona z nadmierną szybkością przez Grzegorza W., wywróciła się uderzając w nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku „Warsawę”. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń, a strata materialna wynosiła ok. 4 tys. zł.

W „SAMIE” przelinczmy przy ul. Kaszubskiej poparzeniu II i III st. uległa palcemka o. Wand M. Kobielec z poparzeniami obu rąk i pleców odwieziono do kliniki na Pomorzana.